

## Umowa międzynarodowa jako źródło polskiego prawa karnego

### Uwagi wstępne

Z Internetowej Bazy Traktatowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP<sup>1</sup> wynika, że Polska jest stroną 2236 obowiązujących umów dwustronnych i 882 obowiązujących umów wielostronnych<sup>2</sup>. Umowy międzynarodowe stanowią podstawowe źródło prawa międzynarodowego. We wstępie do Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów<sup>3</sup>, nie tylko podkreślono ich doniosłą rolę, ale także uznano „nieustannie wzrastające znaczenie” umów międzynarodowych jako źródła prawa międzynarodowego. W ostatnich latach zwiększa się zarówno liczba zawieranych umów, jak i zakres przedmiotowy podejmowanych przez nie zagadnień. Coraz częściej umowy międzynarodowe dotyczą szeroko rozumianych spraw karnych, jak i współpracy państw w tym zakresie. I tu pojawia się pytania o ich rolę w systemie źródeł powszechnie obowiązującego prawa, ze szczególnym uwzględnieniem dziedziny prawa karnego, oraz o wpływ umów międzynarodowych na treść polskiego prawa karnego.

Celem opracowania jest określenie miejsca i roli umów międzynarodowych wśród źródeł polskiego prawa karnego, z zaznaczeniem ich pozycji w systemie źródeł powszechnie obowiązującego prawa.

---

\* Doktorantka w Zakładzie Prawa Karnego Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

<sup>1</sup> Dostępna pod adresem: [www.traktaty.msz.gov.pl](http://www.traktaty.msz.gov.pl) [luty 2018].

<sup>2</sup> Stan na dzień: 27.02.2018 r.

<sup>3</sup> Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z dnia 23 maja 1969 r. (Dz.U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439).

## **Umowy międzynarodowe wśród źródeł powszechnie obowiązującego prawa**

Konstytucja RP<sup>4</sup> formułuje zamknięty system źródeł powszechnie obowiązującego prawa, który „wyklucza dowolność jego uzupełniania formami konstytucyjnie nieprzewidzianymi i nieznajdującymi legitymacji na gruncie konstytucyjnie formułowanych założeń prawodawstwa”<sup>5</sup>. Zgodnie z art. 87 źródłami są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia (ust. 1), a na obszarze działania organów, które je ustanowiły, także akty prawa miejscowego (ust. 2).

Aby system prawny spełniał swoje funkcje i regulował stosunki społeczne, istotne znaczenie ma konstytucyjne uregulowanie źródeł prawa nie tylko w aspekcie zamknięcia systemu, ale także w aspekcie hierarchii jego źródeł. Jak zauważa Banaszak, z postanowień przepisu wskazanego w art. 87 Konstytucji można wywnioskować „w miarę precyzyjną” hierarchię źródeł powszechnie obowiązującego prawa<sup>6</sup>. I tak, najwyższą moc prawną ma Konstytucja, następnie umowy międzynarodowe ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, dalej ustawy i rozporządzenia.

Pojęcie umowy międzynarodowej nie zostało zdefiniowane w Konstytucji. Definicję taką zawiera Ustawa o umowach międzynarodowych z dnia 14 kwietnia 2000 r.<sup>7</sup> Zgodnie z art. 2 ust. 1 „umowa międzynarodowa oznacza porozumienie między Rzeczpospolitą Polską a innym podmiotem lub podmiotami prawa międzynarodowego, regulowane przez prawo międzynarodowe, niezależnie od tego, czy jest ujęte w jednym dokumencie czy w większej liczbie dokumentów, bez względu na jego nazwę oraz bez względu na to, czy jest zawierane w imieniu państwa, rządu czy ministra kierującego działem administracji rządowej właściwego do spraw, których dotyczy umowa międzynarodowa”.

Ustawa wyróżnia umowy międzynarodowe wymagające zgody wyrażonej w drodze ratyfikacji lub przez zatwierdzenie (art. 12) oraz umowy międzynarodowe, związanie którymi „może nastąpić również

---

<sup>4</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

<sup>5</sup> B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 498.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 505.

<sup>7</sup> (Dz.U. Nr 39, poz. 443 ze zm.).

w drodze podpisania, wymiany not lub w inny dopuszczony przez prawo międzynarodowe” (art. 13). Jak wskazano wyżej, do źródeł powszechnie obowiązującego prawa Konstytucja (w art. 87) zalicza jedynie umowy ratyfikowane. Natomiast umowy, którymi RP związała się w sposób inny niż poprzez ratyfikację, nie mają charakteru powszechnie obowiązującego<sup>8</sup>.

Wśród umów ratyfikowanych, Konstytucja wyróżnia: „1) umowy ratyfikowane na podstawie zgody wyrażonej w ustawie przyjętej w normalnym postępowaniu ustawodawczym (art. 89 ust. 1); 2) umowy ratyfikowane w procedurze szczególnej (art. 90 ust. 2) lub zgody wyrażonej w referendum (art. 90 ust. 3); oraz umowy, dla ratyfikacji których nie ma wymogu uzyskania takiej zgody (art. 89 ust. 2)”<sup>9</sup>. Zgodnie z art. 89 ust. 1 Konstytucji, uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie wymaga ratyfikacja umów międzynarodowych dotyczących: pokoju, sojuszy, układów politycznych lub wojskowych, wolności, praw lub obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji, członkostwa RP w organizacji międzynarodowej, znacznego obciążenia państwa pod względem finansowym oraz spraw uregulowanych w ustawie bądź w których Konstytucja ustawy wymaga. Jak zauważa Banaszak, powyższe kryteria „nie są jednoznaczne i pozostawiają parlamentowi duży zakres swobody w decydowaniu o tym, czy umowa międzynarodowa wymaga zgody wyrażonej w ustawie”, a ratyfikacja tych umów „zależy od dyskrecjonalnego uznania Prezydenta”<sup>10</sup>. W odniesieniu do umów, których ratyfikacja nie wymaga zgody wyrażonej w ustawie, Konstytucja – w art. 89 ust. 2 – przewiduje konieczność zawiadomienia przez Prezesa Rady Ministrów Sejmu o zamiarze przedłożenia Prezydentowi RP takich umów do ratyfikacji. W przypadku umów międzynarodowych na podstawie których RP przekazuje organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach, ustawa wyrażająca zgodę na ratyfikację uchwalana jest przez Sejm (większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów) oraz przez Senat (większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów); aczkolwiek, wyrażenie zgody na ratyfikację może także być uchwalone w referendum ogólnokrajowym (art. 90 ust. 2 i 3 odpowiednio).

---

<sup>8</sup> B. Banaszak, op. cit., s. 506.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 506.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 507.

O ile w Konstytucji wyraźnie wskazano miejsce ratyfikowanych umów międzynarodowych w hierarchii źródeł prawa, o tyle nie określono miejsca umów, dla ratyfikacji których nie jest wymagane uzyskanie zgody w ustawie lub referendum. Jak zauważa Banaszak, „nie jest to chyba konieczne, bo z samego faktu niezapewnienia im pierwszeństwa przed ustawami i z ich ratyfikacji bez zgody wyrażonej w ustawie lub referendum wynika, że mają one rangę niższą niż ustawa”<sup>11</sup>. Za takim poglądem przemawiać ma także przepis art. 188 pkt 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach „zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie”. Także Biernat i Niedźwiedź wskazują<sup>12</sup> na „trudności w umiejscowieniu w ramach hierarchicznej budowy systemu prawa umów międzynarodowych ratyfikowanych bez wymogu uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie”. Z art. 188 pkt 3 Konstytucji wyprowadzają wniosek pierwszeństwa stosowania ratyfikowanej umowy międzynarodowej, niezależnie od sposobu ratyfikacji, przed rozporządzeniami i innymi „aktami wydawanymi przez centralne organy państwowe”.

Konstytucja RP zakłada pierwszeństwo ratyfikowanej umowy międzynarodowej przed ustawami. Zgodnie z przepisem art. 91 ust. 1, „ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy”. Jak słusznie zauważa Banaszak, „posłużono się tu metodą transformacji polegającą na recepcji norm prawa międzynarodowego przez prawo krajowe”, w rezultacie czego „normy zawarte w ratyfikowanych umowach międzynarodowych stają się normami prawa wewnętrznego o charakterze powszechnie obowiązującym”<sup>13</sup>. W kolejnym ustępie zapisano, że „umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową”. Przepis ten zawiera normę

---

<sup>11</sup> Ibidem, s. 507.

<sup>12</sup> S. Biernat, M. Niedźwiedź, *Rozdział III. Znaczenie prawa międzynarodowego i unijnego dla prawa administracyjnego i administracji publicznej w świetle Konstytucji RP*, [w:] *System Prawa Administracyjnego, Tom 2, Konstytucyjne podstawy funkcjonowania administracji publicznej*, R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), Warszawa 2012, s. 98.

<sup>13</sup> B. Banaszak, op. cit., s. 533.

kolizyjną, mającą zastosowanie w sytuacji niemożności pogodzenia ustawy z umową międzynarodową<sup>14</sup>.

Konstytucja nie precyzuje, co należy rozumieć pod formułą o bezpośrednim stosowaniu umów międzynarodowych. Banaszek zwraca uwagę na dwojakie rozumienie samego pojęcia stosowania umów międzynarodowych, a mianowicie w ujęciu wąskim („określanie przez uprawniony podmiot skutków prawnych norm zawartych w umowach międzynarodowych w danej sytuacji”) i szerokim („nawiązuje do szerszego pojęcia stosowania prawa i jest równoznaczne czynieniu przez uprawniony organ państwowy użytku z przyznanej mu kompetencji do dokonania czynności konwencjonalnie doniosłej prawnie (np. uchwalenia ustawy, wydania wyroku)<sup>15</sup>.

W opinii Biernat i Niedźwiedź, „bezpośrednie stosowanie umowy międzynarodowej oznacza, że jej normy mogą być samodzielną podstawą aktów stosowania prawa bez potrzeby ich konkretyzacji w drodze aktów prawa polskiego”<sup>16</sup>. Organ stosujący prawo, dokonując wykładni postanowień umowy ustala, czy nadaje się ona do bezpośredniego stosowania. I tak, „norma umowy międzynarodowej może być uznana za bezpośrednio stosowalną, czyli samowykonalną, gdy jej postanowienia są na tyle jasne, precyzyjne i bezwarunkowe, że na jej podstawie jest możliwe określenie wszystkich elementów normatywnych, od których zależy zastosowanie określonych postanowień umowy”.

Banaszak zauważa<sup>17</sup>, że „pojęcie bezpośredniego stosowania umów międzynarodowych wykracza niekiedy poza sytuację, w której ich normy stają się dla organów państwowych wyłączną [...] podstawą rozstrzygnięcia indywidualnego”. Opowiada się za zaliczeniem do sfery bezpośredniego stosowania umów międzynarodowych tzw. współstosowania, polegającego na „równoczesnym stosowaniu ich norm oraz ustawowych”.

---

<sup>14</sup> S. Biernat, M. Niedźwiedź, op. cit., s. 98.

<sup>15</sup> B. Banaszak, op. cit., s. 533-534.

<sup>16</sup> S. Biernat, M. Niedźwiedź, op. cit., s. 97.

<sup>17</sup> B. Banaszak, op. cit., s. 534.

## Źródła polskiego prawa karnego

Gardocki podkreśla<sup>18</sup>, że głównym źródłem polskiego prawa karnego jest Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r.<sup>19</sup> Przepis art. 1 § 1 KK stanowi, że „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Zatem źródłem krajowego prawa karnego może być tylko akt prawny o randze ustawowej.

Unormowanie to opiera się na zasadzie *nullum crimen et nulla poena sine lege*, mającej charakter konstytucyjny. Zgodnie z przepisem art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”, a przepis art. 31 ust. 3 przewiduje, że „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”, przy czym nie mogą one „naruszać istoty wolności i praw”. Zasada ta stawia daleko idące wymagania, stanowiące podstawy praworządności w dziedzinie prawa karnego<sup>20</sup>. Obejmuje ona reguły szczegółowe, takie jak: „zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege scripta* – [...] nakaz określoności przestępstwa (typizacja czynu zabronionego) i kary przez ustawę [...]; zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege stricta* – zakaz analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy czynu zabronionego; zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege certa* – zakaz tworzenia niedookreślonych i nieostrych typów przestępstw i nieokreślonych kar grożących za przestępstwo [...], oraz *nullum crimen, nulla poena sine lege praevia*, zawierającą zakaz nadawania wstecznej mocy ustawie, jeżeli pogorszyłoby to sytuację prawną sprawcy”<sup>21</sup>. Jak podkreśla Zoll<sup>22</sup>, „w przypadku prawa karnego - gdzie ingerencja państwa dotyczy tak

---

<sup>18</sup> L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2013, s. 30.

<sup>19</sup> (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

<sup>20</sup> A. Marek, Konarska-Wrzošek V., *Prawo karne*, Warszawa 2016, s. 56-57.

<sup>21</sup> A. Grześkowiak, *Komentarz do art. 1 KK*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Warszawa 2018, s. 14.

<sup>22</sup> A. Zoll, *Komentarz do art. 1 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I Komentarz do art. 1-116 k.k.*, A. Zoll (red.), Warszawa 2012, s. 58.

zasadniczych praw jednostki, jak wolność, cześć, majątek - zakaz dokonywania określonych zachowań, z którego przekroczeniem wiąże się kara, musi być określony w ustawie”.

Wyłączona jest kryminalizacja czynów w drodze aktów prawnych rzędu niższego niż ranga ustawowa. Akty normatywne o charakterze podustawowym nie mogą być podstawą kryminalizacji „nawet wtedy, gdy na podstawie Konstytucji stanowią źródło powszechnie obowiązującego prawa”<sup>23</sup>. Dopuszczalne jest, jednakże, „doprecyzowanie treści znamienia ustawowego w akcie prawnym niższego rzędu” w formie przepisu blankietowego<sup>24</sup>. Zatem „regulacje podustawowe mogą wpływać na treść ustawowego opisu typu czynu zabronionego poprzez jego doprecyzowanie”<sup>25</sup>, niekiedy mają więc „znaczenie ‘dopełniające’ regulację ustawową”<sup>26</sup>. W wyroku z dnia 20 lutego 2001 r.<sup>27</sup> Trybunał Konstytucyjny uznał, że „nie rezygnując z wymagania określenia wyłącznie w ustawie podmiotu, znamion przedmiotowych przestępstwa oraz kary, należy jednak przyjąć, że dopuszczalne jest doprecyzowanie tych elementów w aktach wykonawczych wydanych w zgodzie z art. 92 konstytucji”<sup>28</sup>. Jak dodano, „za takim rozumieniem art. 42 ust. 1 konstytucji, które dopuszcza możliwość sprecyzowania znamion przedmiotowych w rozporządzeniach przemawia fakt, że w nowym kodeksie karnym znalazło się kilka przepisów, i to o znaczeniu ogólnym, odsyłających do aktów wykonawczych”.

Jednak, jak podkreśla Zoll<sup>29</sup>, „forma przepisu blankietowego nie może być nadużywana” i „ustawodawca w żadnym razie nie może przekazać władzy wykonawczej przysługującej wyłącznie jemu kompetencji do określenia tego, co jest zabronione pod groźbą kary”. A „dopełnianie (uzupełnianie) opisu czynu zabronionego aktem prawnym

---

<sup>23</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 20.

<sup>27</sup> OTK ZU nr 2/2001, poz. 32.

<sup>28</sup> Art. 92: 1. Rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu.

2. Organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swoich kompetencji, o których mowa w ust. 1, innemu organowi.

<sup>29</sup> A. Zoll, op. cit., s. 61.

podstawowym musi być w świetle obowiązującej Konstytucji uznane za niedopuszczalne”.

Z zasady *nullum crimen sine lege* wynika, iż nie będzie stanowił źródła prawa karnego zwyczaj. Jak zauważa Zoll<sup>30</sup>, „nie znaczy to jednak, że zwyczaj pozbawiony jest w prawie karnym jakiegokolwiek znaczenia, także w sensie uzasadnienia odpowiedzialności karnej”. Marek wskazuje na normatywne znaczenie zwyczaju, „gdy przepisy ustawy karnej zawierają znamiona ocenne, których wykładnia opiera się na istniejących w społeczeństwie obyczajach i poglądach”<sup>31</sup>. Dla przykładu wskazać można na interpretację znamion „znieważenia” innej osoby (art. 216), „złośliwego” lub „uporczywego” naruszenia praw pracownika (art. 218), czy pojęcie „treści pornograficznych” (art. 202). W opinii Zolla<sup>32</sup>, „dużo większe znaczenie ma zwyczaj w kwestii uzasadniania wyłączenia odpowiedzialności karnej”.

Wskazanie, że jedynym źródłem prawa karnego może być ustawa, stawia poza nawias źródeł prawa karnego także orzecznictwo sądowe oraz doktrynę. I tak, również orzeczenia TK, jako że „nie mogą określać zakazów i nakazów oraz kar za ich przekroczenie”, nie mają waloru źródeł prawa. Poglądy nauki, chociaż nie stanowią źródeł prawa karnego, wywierają wpływ nie tylko na tworzenie i doskonalenie prawa, ale także na jego stosowanie<sup>33</sup>.

### **Miejsce umowy międzynarodowej wśród źródeł polskiego prawa karnego**

W art. 1 § 1 KK brak jest odniesienia do źródeł prawa międzynarodowego. Tymczasem, jak wspomniano wyżej, zgodnie z systemem źródeł prawa określonym w Konstytucji, ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw RP, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy (art. 91 ust. 1); a umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma

---

<sup>30</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>31</sup> A. Marek, Prawo..., op. cit., s. 60.

<sup>32</sup> A. Zoll, op. cit., s. 63.

<sup>33</sup> A. Marek, Prawo..., op. cit., s. 60.



pierwszeństwo przed ustawą, gdy nie da się pogodzić z umową (art. 91 ust. 2). Ponadto, bezpośrednio stosowane jest prawo stanowione przez organizację międzynarodową, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami, jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez RP umowy konstytuującej taką organizację (art. 91 ust. 3). Zoll zauważa<sup>34</sup> brak „konstytucyjnych powodów do odrzucenia tezy, że pociągnięcie do odpowiedzialności karnej może nastąpić z uwagi na realizację znamion typu czynu zabronionego określonego w umowie międzynarodowej”. Jak podkreśla Stefański<sup>35</sup>, „to, że mówi się o stosownych umowach międzynarodowych i aktach prawnych organizacji międzynarodowych w art. 91 Konstytucji RP (umożliwiającym ich stosowanie w zgodzie z Konstytucją RP), nie może przecież prowadzić do nadawania polskiej ustawie – a tylko ją wymienia się w art. 1 § 1 KK – znaczenia odmiennego od tego, które nadaje się oznaczającemu ją terminowi w konstytucyjnie określonym polskim systemie źródeł prawa”.

Zgodnie z przepisem art. 42 ust. 1 Konstytucji RP: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaranie za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”. Drugie zdanie przytoczonego przepisu wyraża tzw. klauzulę norymberską (w luźnym rozumieniu). Jak zaznacza Stefański<sup>36</sup>, w obecnie obowiązującym w Polsce stanie prawnym, klauzulę tę “można uznać za umocowaną konstytucyjnie formułę uzupełniającą zawartość normatywną art. 1 § 1 KK. Jej uzupełniająca rola wyraża się przede wszystkim w możliwości zabronienia pod groźbą kary określonego typu zachowania w stosownej umowie międzynarodowej lub w stosownym akcie organizacji międzynarodowej”. Zwraca także uwagę na kwestię harmonizacji art. 42 ust. 1 Konstytucji RP z art. 1 § 1 KK. W doktrynie zdania są podzielone odnośnie tego, czy w przepisie art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, w zakresie wyznaczonym tzw. klauzulą norymberską w ścisłym rozumieniu, przewidziano możliwość odstępstw od zasady *nullum crimen sine lege*, czego nie przewidziano w art. 1 § 1 KK.

---

<sup>34</sup> A. Zoll, op. cit., s. 60.

<sup>35</sup> L. Pohl, *Komentarz do art. 1 KK*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, R. Stefański (red.), Warszawa 2015, s. 30.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 29.

Opowiadając się za poglądem, iż tak uczyniono, wyraża także pogląd, że ograniczenie przepisu rzeczzonego artykułu tylko do treści pierwszego zdania powodowałoby niemożność stosowania jakichkolwiek regulacji prawnomiędzynarodowych, w tym ratyfikowanych umów międzynarodowych oraz aktów prawnych organizacji międzynarodowych, wskazanych w art. 91 Konstytucji RP. Podsumowując kwestię zakresu zastosowania norm prawnych wynikających z przepisu art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, Stefański wyraża przekonanie, iż „przyjąć należy, że w systemie polskiego prawa odpowiedzialności karnej podlega nie tylko ten, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez polską ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, ale także ten, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez stosowną umowę międzynarodową obowiązującą w czasie jego popełnienia, jak i ten, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez stosowny akt prawny organizacji międzynarodowej obowiązujący w czasie popełnienia tego czynu”<sup>37</sup>. Nie stanowią bezpośredniej podstawy do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej ratyfikowane umowy międzynarodowe bez zgody wyrażonej w ustawie<sup>38</sup>.

Zoll zwraca uwagę<sup>39</sup> na fakt, że umowy międzynarodowe dotychczas nie zawierały opisów czynów zabronionych oraz określeń sankcji karnych. Umowy międzynarodowe zobowiązują państwa-strony do wprowadzenia określonego typu czynu zabronionego do ustawodawstwa. Grześkowiak wskazuje<sup>40</sup> na jeden z problemów powstających w obszarze konstytucyjnego ujęcia umów międzynarodowych w ramach źródeł prawa, związany z regułą bezpośredniej stosowalności przepisów Konstytucji RP określoną w art. 8 ust. 2<sup>41</sup>. Zwolennicy jednego z poglądów utrzymują, że ratyfikowana umowa międzynarodowa nie może być źródłem kryminalizacji i penalizacji zachowania, a źródłem takim może być jedynie ustawa. Umowa międzynarodowa, zgodnie z ich poglądem, tylko zobowiązuje Polskę do wprowadzenia odpowiedniego przepisu ustawowego, typizującego czyn i karę za ten czyn groźącą. Z kolei zwolennicy drugiego poglądu twierdzą, że „samowykonalna norma prawa

---

<sup>37</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>38</sup> A. Zoll, op. cit., s. 60.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>40</sup> A. Grześkowiak, op. cit., s. 19.

<sup>41</sup> „Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej”.

międzynarodowego, jeżeli odpowiada modelowi typizacji czynu i przewiduje sankcje za jej przekroczenie, daje podstawę do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej”.

Określając miejsce umów międzynarodowych wśród źródeł polskiego prawa karnego, nie sposób pominąć art. 113 KK, zgodnie z którym: „Niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa, ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego oraz cudzoziemca, którego nie postanowiono wydać, w razie popełnienia przez niego za granicą przestępstwa, do którego ścigania Rzeczypospolita Polska jest zobowiązana na mocy umowy międzynarodowej, lub przestępstwa określonego w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonym w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708)”. Przepis ten przewiduje stosowanie polskiej ustawy karnej na podstawie tzw. zasady uniwersalnej lub zasady represji wszechświatowej. Wiak wskazuje<sup>42</sup>, że opiera się ona na „założeniu, że cała społeczność międzynarodowa powinna przejawiać zainteresowanie zwalczaniem najpoważniejszych przestępstw, a efektywne ściganie ich sprawców wymaga solidarnej współpracy pomiędzy państwami”. Również Marek podkreśla<sup>43</sup>, że ściganie przestępstw objętych międzynarodowymi konwencjami jest wyrazem solidarności międzynarodowej. Jest ono niezależne od miejsca popełnienia przestępstwa oraz obywatelstwa sprawcy. Jednak, jak wynika z art. 91 Konstytucji, aby realizacja ścigania była możliwa, państwo musi ratyfikować odpowiednie normy konwencyjne i adaptować je w prawie wewnętrznym jako obowiązujące, czyniąc w ten sposób zadość wymogom zasady *nullum crimen sine lege*.

Wskazuje się<sup>44</sup> na dwie kategorie przestępstw, objętych przepisem art. 113 KK. Pierwszą kategorię stanowią tzw. przestępstwa konwencyjne (*delicta iuris gentium* – przestępstwa prawa narodów). Są to przestępstwa, co do których „ukszałtowało się przekonanie, że ich ściganie i karanie jest wspólnym zadaniem społeczności międzynarodowej”<sup>45</sup>. Jako element powodujący, że wykraczają one poza sferę zainteresowania pojedynczych

---

<sup>42</sup> K. Wiak, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Warszawa 2018, s. 702.

<sup>43</sup> A. Marek, *Prawo...*, op. cit., s. 83-84.

<sup>44</sup> Zob. np. J. Raglewski, *Komentarz do art. 113 [w:] Kodeks karny. Część ogólna, t. I*, A. Zoll (red.), Warszawa 2012, s. 1303 - 1304; K. Wiak [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Warszawa 2018, s. 702.

<sup>45</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 1985, s. 117.

państw wskazać można “przekonanie, że godzą one we wspólne dobro lub interes państw”<sup>46</sup>. Konwencje międzynarodowe zobowiązują państwa-strony do ścigania i karania sprawców takich przestępstw. Drugą kategorię stanowią czyny przestępne określone w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego, dodane do pierwotnej treści art. 113 KK nowelizacją z dnia 20 maja 2010 r.<sup>47</sup>. W opinii Raglewskiego<sup>48</sup>, „wobec posłużenia się przez ustawodawcę [...] ogólnym sformułowaniem [...] i braku jakichkolwiek wyrażonych jurydycznie zastrzeżeń, uprawniony jest wniosek, że chodzi o wszystkie przestępstwa spenalizowane w Statucie MTK”. Jak zaznacza, nie kwalifikują się tutaj natomiast przestępstwa konwencyjne przewidziane w Statucie MTK, których dotyczy pierwsza część rzeczzonego artykułu.

Marek zauważa<sup>49</sup>, że przestępstwa konwencyjne są penalizowane w KK. Wśród nich wskazać można m.in. przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstwa wojenne (rozdział XVI); zamachy na statek wodny i powietrzny i rozbójnictwo morskie (art. 166, 167 i 170); zmuszanie do prostytucji oraz uprowadzenie w tym celu innej osoby za granicę (art. 203 - 204); wzięcie lub przetrzymywanie zakładnika (art. 252); handel ludźmi (art. 189a); propagowanie faszyzmu i nawoływanie do waśni na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych (art. 256); udział w związkach lub zorganizowanych grupach przestępczych (art. 258); tzw. pranie brudnych pieniędzy, zwłaszcza pochodzących ze zorganizowanej przestępczości (art. 299); fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych (art. 310); finansowanie działalności terrorystycznej oraz przynależność do organizacji terrorystycznych (art. 165a i art. 258 § 2 i 4). Zatem sprawca przestępstwa poniesie odpowiedzialność na podstawie prawa polskiego, a nie norm prawa międzynarodowego<sup>50</sup>.

---

<sup>46</sup> Ibidem, s. 118.

<sup>47</sup> (Dz.U. Nr 98, poz. 626).

<sup>48</sup> J. Raglewski, op. cit., s. 1308.

<sup>49</sup> A. Marek, Prawo ..., op. cit., s. 85.

<sup>50</sup> K. Wiak, op. cit., s. 703.

## Uwagi końcowe

Zgodnie z zamkniętym systemem określonym w Konstytucji RP, ratyfikowana umowa międzynarodowa stanowi źródło powszechnie obowiązującego prawa. I chociaż w art. 1 § 1 KK brak jest odniesienia do źródeł prawa międzynarodowego, jako źródło polskiego prawa karnego wskazano akt prawny rangi ustawowej, obejmujący swym zakresem także umowy międzynarodowe ratyfikowane przez Prezydenta za zgodą wyrażoną w ustawie. Klauzula norymberska, zawarta w art. 42 ust. 1 Konstytucji, uzupełnia zawartość normatywną przepisu art. 1 § 1 KK, przewidując możliwość zabronienia pod groźbą kary określonego typu zachowania właśnie w umowie międzynarodowej lub akcie organizacji międzynarodowej. Również zasada represji wszechświatowej, zawarta w art. 113 KK, przewiduje możliwość ścigania przestępstw objętych międzynarodowymi konwencjami, ratyfikowanymi przez Polskę i adaptowanymi w prawie wewnętrznym jako obowiązujące. Stąd też, nie ulega wątpliwości, że umowa międzynarodowa stanowi źródło polskiego prawa karnego i istnieje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej z uwagi na wypełnienie znamion czynu zabronionego określonego w umowie międzynarodowej.

## Bibliografia

### **Akty prawne i orzecznictwo:**

- Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z dnia 23 maja 1969 r. (Dz.U. 1990 r. Nr 74, poz. 439).
- Ustawa o umowach międzynarodowych z dnia 14 kwietnia 2000 r. (Dz.U. Nr 39, poz. 443 ze zm.).
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lutego 2001 r., OTK ZU nr 2/2001, poz. 32.

**Literatura:**

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Biernat S., Niedźwiedź M., *Rozdział III. Znaczenie prawa międzynarodowego i unijnego dla prawa administracyjnego i administracji publicznej w świetle Konstytucji RP*, [w:] *System Prawa Administracyjnego. Tom 2. Konstytucyjne podstawy funkcjonowania administracji publicznej*, Hauser R., Niewiadomski Z., Wróbel A. (red.), Warszawa 2012.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2013.
- Gardocki L., *Zarys prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 1985.
- Grześkowiak A., Wiak K. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Marek A., Konarska-Wrozesk V., *Prawo karne*, Warszawa 2016.
- Pohl Ł., *Komentarz do art. 1 KK*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, Stefański R. (red.), Warszawa 2015.
- Zoll A., *Komentarz do art. 1 k.k.*, [w:] Zoll A. (red.) *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, Warszawa 2012.